

w roku sprawozdawczym rewizji i, nie chcąc obciążać różnicą cen działów badawczych, spisaliśmy ją na straty jako samodzielną pozycję.

Jak już na początku mego sprawozdania zaznaczyłem, ciężkie warunki finansowe zmusiły nas do pewnej reorganizacji Instytutu, która dokonała się kosztem różnych wydatków ogólnych Instytutu oraz obniżką poborów pracowniczych, tem nie mniej dokonana w okresie właściwym — pozwoliła nam już w roku bieżącym pracować ze stanem personelu technicznego wyższym niż w okresie najlepszej konjunktury dla Instytutu.

Statystycznie przedstawia się to następująco:

Zestawienie porównawcze stanu personelu Instytutu.

I. Personel techniczny:

bez Centrali Dostaw Aparatury oraz Wydziału Czynnego.

	1929	1932	1933
z wyższym wykształceniem	19	13	19
dyplomanci	2	2	4
z średnim wykształceniem	2	2	3
laboranci	16	17	18

II. Personel administracyjny:

z wyższym wykształceniem	1	1	1
z średnim wykształceniem	14	8	7
szufla, palacze, szoferzy i t.d.	11	10	7

Powyższa tabela wykazuje nam, że stan personalny Instytutu, który w okresie najlepszej finansowej konjunktury w roku 1929 wykazywał pracowników technicznych 39, a w okresie najostrzejszego kryzysu spadł do liczby 34, osiągnął w roku bieżącym maksymalny dotychczas stan 44 pracowników działów technicznych przy równoczesnym zmniejszeniu liczby pracowników administracyjnych, których liczba 26 z roku 1929 i 19 z roku 1932 spadła do minimum 15 pracowników w roku 1933.

Reorganizację Instytutu w pierwszym rzędzie rozpoczęliśmy od oddziału instytutu p. n. „Centrala Dostaw Aparatury” która po przeprowadzeniu zmian mimo zmniejszonych obrotów w roku 1932 do zł. 119 000,00 obrotu rocznego nie wykazała żadnego deficytu w tym okresie ostrego kryzysu.

Koszty handlowe zostały zmniejszone z 48% do 19% w stosunku do obrotu.

Zniesienie niektórych nieproduktywnych działów oraz zniesienie wyłącznego handlu sprzętem sprowadzanym z zagranicy, a oparcie się na nowowprowadzonych działach spowodowało, że Centrala Dostaw Aparatury zajęła się dostarczaniem dla przemysłu sprzętu i preparatów, których brak dawał się odczuwać na rynku krajowym. Nowym tym działem jest dział galwanotechniczny (sole i preparaty oraz aparaty do celów galwanotechnicznych) pozwalający na wyrugowanie z ryn-

ku naszego wyrobów obcych. Pionierska ta praca nad samowystarczalnością produkcji krajowej z pomocą fachowców Chemicznego Instytutu Badawczego odda przemysłowi naszemu niewątpliwe usługi.

Dotychczasowe efekty finansowe tego nowego działu wprawdzie nie są jeszcze wydatne (średni obrót miesięczny około zł. 5 000.—) co wynosi około 30% obrotu całkowitego, należy jednak przypuszczać, że wydatne zmniejszenie wydatków handlowych, jakie nastąpiło przy projektowanych zwiększonych obrotach prócz samej nadwyżki bilansowej da jeszcze w efekcie moralny zysk zastępowania produktów i wyrobów obcych wyrobami własnymi.

Kończąc moje sprawozdanie — pozwolę sobie dać wyraz przekonaniu memu, jako też i całego personelu Instytutu, że włożone na nas przez społeczeństwo zadanie staramy się z jak największą dla tegoż społeczeństwa korzyścią w tak ciężkich warunkach finansowych spełnić.

Następnie Profesor Dr. Kazimierz Kling złożył sprawozdanie z prac Działu Analitycznego za rok 1932, uzupełniając je niektórymi szczegółami z okresu za rok bieżący.

W r. 1932 Dział wykazywał jeszcze w dalszym ciągu niedobór, który jednak zmniejszy się w r. 1933 z powodu rozszerzenia agend Działu, zwłaszcza przez przejęcie licznych prac analitycznych, seryjnych z dziedziny badania metali i stopów dla Instytutu Metalurgji i Metaloznawstwa Politechniki Warszawskiej.

W r. 1932 przeanalizowano 660 materiałów i wykonano 17 prac specjalnych typu ekspertyz i t. p. Ogółem wykonano 2019 oznaczeń ilościowych i 233 jakościowych.

W pracach tych, jak zazwyczaj dominują prace badania paliwa z udziałem 21,7%, (w r. 1931 — 21,4%), metale figurują w wysokości 21,5% (w r. 1931 × 4,8%), wody fabryczne i lecznicze w wysokości 12,3% (w r. 1931 — 16%). Resztę przedstawiają prace analityczne dotyczące: minerałów, wyrobów ceramicznych i budowlanych, nawozów sztucznych, chemicznych różnych, soli galwanotechnicznych, specyfików i t. p.

W ogólnej sumie wpływów partycypowały:

- 1) przemysł — 45,6% (36,7 w r. 1931),
- 2) instytucje państwowe — 36,2% (46,4 w r. 1931),
- 3) instytucje samorządowe — 8,9% (6,8 w r. 1931),
- 4) Chemiczny Instytut Badawczy — 9,3 (10,1 w 1931 r.).

Personel składał się do 1.IV 1933 z 2 inżynierów, 3 chemików, 2 laborantów, zaś od 1.IV 1933 z powodu rozszerzenia Dzia-

lu analizy metali: z 3 inżynierów, 6 chemików, 2 laborantów.

W roku sprawozdawczym obniżyliśmy w dalszym ciągu ceny jednostkowe, licząc się z psychiką kryzysu, wobec czego oceniamy, iż cennik naszych prac jest około 40% niższy, niż odpowiedni cennik niemiecki, zatwierdzony przez „Verein deutscher Chemiker”.

Nasilenie prac w oddziale analizy metali stale wzrasta, i tak: w kwietniu wykonano 92 oznaczenia, w maju 173, w czerwcu 467, w lipcu — 169, w sierpniu — 535, we wrześniu 529.

W r. 1933 wydatnie zwiększyła się też ilość analiz węglowych na skutek kontraktu zawartego z towarzystwami węglowymi, wedle którego Instytut obowiązany jest do wykonania pewnego stałego kontyngentu analiz.

W dalszym ciągu prof. Dr. Kazimierz Kling złożył również sprawozdanie redakcji „Przemysłu Chemicznego“ za rok 1932

Aczkolwiek księgowo rok 1932 zamyka się dla „Przemysłu Chemicznego“ wyjątkowo małym, w porównaniu z dotychczasowymi, niedoborem, to jednak okres ten stoi wybitnie pod auspicjami kryzysu. Już od lipca 1931 r. byliśmy zmuszeni wydawać numery podwójne, przechodząc w ten sposób faktycznie z dwutygodnika na miesięcznik. Jeszcze wprawdzie do kwietnia 1932 r. zachowaliśmy podwójną numerację zeszytów, co było wyrazem naszej nadziei na rychły powrót do dawniejszych rozmiarów pisma, ale już w maju zrezygnowaliśmy z utrzymania tej fikcji.

Wobec poważnego skurczenia się objętości pisma, trzeba było zrezygnować z naszego działu sprawozdawczego, tembardziej, że dział ten obciążał nas szczególnie wysokimi honorarjami. Ten dział, co do którego ze sfer czytelników słyszeliśmy najczęstsze żądania o rozszerzenie, a później o wznowienie go, jest — trzeba to wyznać — obecnie ponad nasze siły finansowe. Z doświadczenia dotychczasowego wynieśliśmy to przekonanie, że jedynie konspiracyjne sprawozdania obejmujące „postępy“ w pewnej całej dziedzinie, lub referujące stan pewnego zagadnienia mogą dla nas wchodzić w rachubę na przyszłość, w razie poprawy konjunktury.

Dla odciążenia dalszego finansów „Przemysłu Chemicznego“, zmieniliśmy drukarnię i przechodząc do Drukarni Technicznej, która wobec przejścia naszego na miesięcznik, w tej samej mierze może nas obsłużyć.

Od lutego roku sprawozdawczego skasowaliśmy również zwyczaj wypłacania honorajów za prace oryginalne.

Aby wyrównać nasze możliwości drukowania prac oryginalnych i nie zmuszać autorów do długiego wyczekiwania na druk prac nadesłanych, zwiększyliśmy z końcem roku sprawozdawczego pojemność pisma, przechodząc na druk garmondem bez interlinji oraz petitem amerykańskim, co zwiększyło pojemność pisma w garmondzie zgórą o 20%, a w peticie o prawie 100% przy małym stosunkowo wzroście kosztów.

Mimo tych ograniczeń uważamy, że udało się nam w ciężkich warunkach w roku sprawozdawczym utrzymać pismo na linii spełniania najgłówniejszych funkcji, jakie mu w służbie chemji polskiej przypadły.

W roku sprawozdawczym poparli nasze starania, udzielania nam subwencji, następujący panowie i instytucje:

Dyr. Józef Metzis zł. 250.—, inż. Z. Lepert zł. 50.—, Dr. A. Tychowski zł. 95.—, Dr. inż. A. Szayna zł. 600.—, Doc. Dr. Konarzewski zł. 422,50, Prof. Iwanowski zł. 70.—, Laboratorium dla badań cementu Politechniki Warszawskiej zł. 775.—, Biuro propagandy Konsumpcji cukru zł. 70.—, Zakład Technol. Chem. Środków Leczniczych U. W. zł. 70.—.

Z kolei zabrał głos profesor Dr. Wojciech Świętosławski aby złożyć sprawozdanie Działu Węglowego:

Składając sprawozdanie w roku zeszyłem za okres pięcioletniego istnienia działu węglowego zazaczyłem, że był to okres swoisty, wypełniony pracą organizacyjną, a w głównej mierze naukowo-badawczą nad gruntownym poznaniem ogólnej natury węgla kamiennych z punktu widzenia ich najlepszego technicznego przewartościowania.

Krótki okres sprawozdawczy obecny zaznacza się konkretnym rozwiązaniem szeregu podjętych problemów technologicznych w różnych dziedzinach, narazie w stałej laboratoryjnej oraz na tyle półtechnicznej, na ile pozwalają obecne skromne warunki finansowe Instytutu. Niestety tak się składa, że okres ekspansji prac Działu Węglowego na zewnątrz w kierunku tworzenia nawet zupełnie nowych gałęzi przemysłu przypada w czasach, które tym celom nie zupełnie sprzyjają.

Przechodząc kolejno poszczególne poddziały, na które Dział Węglowy w ciągu pierwszego okresu zdecydowanie się różnicował, wspomnieć przedewszystkiem należy o pracach z dziedziny koksownictwa i brykietowania.

W dziale tym kontynuowano w dalszym ciągu prace nad otrzymywaniem koksu metalurgicznego z węgla słabo koksującego i niekoksującego przez koksowanie go z pewną domieszką paku.